

Sygn. akt I Ns 671/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR M. G.

P.. sekretarz sądowy B. C.

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2020 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z wniosku W. K.

z udziałem I. K. i K. P. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku

I. stwierdza, że spadek po M. P., zmarłej 7 czerwca 2019r. w T., mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w T., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 kwietnia 1993r. nabył z dobrodziejstwem inwentarza W. K. (syn Z. i I.) w całości,

II. ustala, że każdy uczestnik poniesie koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ns 671/19

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca W. K. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po M. P., zmarłej dnia 7 czerwca 2019 r roku w T., ostatnio stale przed śmiercią zamieszkałą w T.. W uzasadnieniu wskazał, iż zmarła pozostawiła testament sporządzony w formie aktu notarialnego, w którym powołała go do spadku.

Pismem z dnia 2 października 2019 r. uczestnik postępowania K. P. (1) ustosunkował się do twierdzeń wniosku, w ten sposób, że wskazał na okoliczności wyłączające swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie ostatniej woli spadkodawczyni w oparciu o art. 945 §1 pkt 1 k. c. podnosząc, że testament jest nieważny, a po zmarłej powinni dziedziczyć spadkobiercy ustawowi. Uczestnik zwrócił uwagę na niepełnosprawność spadkodawczyni od dzieciństwa, jej uzależnienie od innych osób i duży wpływ siostry J. D. na podejmowane przez nią decyzje. Uczestnik podał, że wnioskodawca nie zajmował się nigdy spadkodawczynią i nie był nawet na jej pogrzebie, a od kilku lat zamieszkuje w Norwegii.

Uczestniczka I. K. ustosunkowując się do twierdzeń K. P. (1) wskazała, że rzeczywiście spadkodawczyni była osobą niepełnosprawną fizycznie, lecz nie miała z tego tytułu kłopotów z poruszaniem się przez całe życie prócz ostatnich lat, kiedy była już osobą schorowaną i zaawansowaną wiekowo. Podała, że spadkodawczyni bardzo dobrze sobie radziła przez całe życie, przez 35 lat pracowała jako telefonistka w Zakładzie (...), skończyła technikum zaoczne i zdała maturę. Nieprawdą zdaniem uczestniczki jest to, że spadkodawczyni wymagała dodatkowej opieki rodziny, prócz ostatnich lat, przy czym psychicznie była zupełnie zdrowa. Uczestniczka podniosła, że spadkodawczyni z całą świadomością cały swój majątek przepisała w akcie notarialnym na rzecz swojego chrześniaka W. K., któremu wypis aktu notarialnego wręczyła w 2011 r. w dniu ślubu jako prezent. Uczestniczka podniosła, że testament jest ważny.

**Sąd ustalił, co następuje:**

W testamencie z dnia 22 kwietnia 1993 r. sporządzonym w T. przez notariuszem S. K., rep. A nr 1692/1993, M. P. oświadczyła, że powołuje do całości spadku syna swojej siostrzenicy W. K.. Akt notarialny w formie prezentu wręczyła W. K. swojemu chrześniakowi w formie prezentu ślubnego w 2011 r.

Dowód:

- akt notarialny k. 7
- zeznania świadka W. K.- k. 41
- zeznania świadka I. K. - 41- 42
- zeznania świadka M. R. (1) – k. 42
- zeznania świadka M. J. – k. 53
- zeznania świadka A. Z. – k. 54

W dniu 7 czerwca 2019 r. M. P. zmarła w T.. Zmarła była panną, nie posiadała dzieci. Rodzice M. P.: L. P. i A. P. (1) zmarli przed spadkodawczynią. M. P. miała dwoje rodzeństwa: siostrę J. D. i brata J. P. (1), którzy zmarli przed spadkodawczynią. J. P. (1) miał jednego syna – K. P. (1). J. D. miała dwoje dzieci: I. K. oraz W. D., który zmarł przed spadkodawczynią (nie posiadał zstępnych).

W dniu śmierci spadkodawczyni do kręgu spadkobierców ustawowych należeli I. K. - siostrzenica zmarłej oraz K. P. (1) – bratanek zmarłej.

W. K. przyjął spadek po zmarłej w całości.

Dowód:

- akt zgonu M. P. – k. 8
- akt urodzenia W. K. – k.9
- akt skrócony małżeństwa Z. K. i I. K. – k. 10
- akt zgonu A. P. (1) – k. 11
- akt zgonu L. P. – k. 12
- akt zgonu J. D. – k. 13
- akt zgonu W. D. – k. 14
- oświadczenie o przyjęciu spadku W. K.- k. 20
- zapewnienie spadkowe W. K. : k. 40

Spadkodawczyni była od dzieciństwa osobą niepełnosprawną ruchowo, miała zniekształconą lewą dłoń, co było efektem przebytej przez nią choroby. Spadkodawczyni była jednak w pełni sprawna intelektualnie, nie leczyła się psychiatrycznie, nie korzystała z pomoc psychologa, mieszkała sama, dobrze kierowała swoim życiem, skończyła szkołę, zdała maturę i przez 35 lat pracowała w jednym zakładzie pracy. Nie była zależna finansowo od członków rodziny. Jej sytuacja życiowa była stabilna, nie wymagała pomocy, prócz ostatnich lat życia.

M. P. była osobą, która miała swoje zdanie i nie obawiała się go wyrażać. M. P. była blisko związana ze swoją siostrą (babcią wnioskodawcy) J. D.. Spadkodawczyni miała również dobre relacje ze swoim bratem (ojcem uczestnika K. P. (1)) J. P. (1).

J. D. zmarła 3 marca 2014r., czyli ponad 5 lat przed swoją siostrą M. P..

M. P. była blisko ze swoją całą rodziną. Spędzała czas zarówno ze swoją siostrzenicą I. K., jak i bratankiem K. P. (1) i jego rodziną, bardzo lubiła córkę uczestnika. Najbardziej jednak była związana w wnioskodawcą W. K., którego była matką chrzestną i którego traktowała jak wnuka.

Dowód:

- zdjęcia spadkodawczyni- k. 52 i 57
- zeznania świadka W. K.- k. 41
- zeznania świadka I. K. - 41- 42
- zeznania świadka M. R. (1) – k. 42
- zeznania świadka M. J. – k. 53
- zeznania świadka A. Z. – k. 54
- zeznania świadka J. P. (2) – k. 59-60

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny sprawy ustalony został na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, przede wszystkim testamentu z dnia 22 kwietnia 1993 r., a także zeznań świadków i przesłuchania stron.

Uczestnik K. P. (1) podważył treść testamentu powołując się na przepis art. 945 §1 pkt 1 k.p.c. podnosząc, że testament jest nieważny, a po zmarłej powinni dziedziczyć spadkobiercy ustawowi. Jego zdaniem spadkodawczyni sporządzając testament znajdowała się pod silnym wpływem siostry J. D., przez co działała w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie ostatniej woli.

Sąd dał wiarę świadkom M. J., M. R. (2), A. Z., J. P. (2), a także twierdzeniom wnioskodawcy W. K. i uczestniczki I. K.. Zeznania świadków były w zasadzie zgodne i świadczyły o tym, że rzeczywiście zmarła była niepełnosprawnie ruchowo w zakresie ruchu lewą ręką i miała upośledzoną częściowo lewą część ciała, ale bardzo dobrze radziła sobie samodzielnie przez całe życie, nie wymagała szczególnej pomocy osób trzecich, zamieszkiwała sama, uczęszczała przez wiele lat do pracy w tym samym zakładzie, co też świadczyło o jej stabilizacji życiowej. Zmarła nie miała problemów natury psychicznej, świadomie prowadziła swoje życie i podejmowała decyzje. Była osobą o dość silnym charakterze. Lubiła swoją rodzinę, nie pozostawała w konflikcie z żadnym z członków rodziny. Zmarła mogła liczyć na pomoc swojej bliskich.

Zgodnie z art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Pierwszeństwo ma dziedziczenie testamentowe, gdyż sporządzenie testamentu najdogłębniej wyraża wolę spadkodawcy. Spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób, może również powołać spadkobiercę testamentowego na wypadek, gdyby inna osoba powołana jako spadkobierca ustawowy lub testamentowy nie chciała lub nie mogła być spadkobiercą (podstawienie).

Stosownie do dyspozycji art. 670 k.p.c. Sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności bada, czy spadkodawca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje. Jeżeli testament zostanie złożony, sąd dokona jego otwarcia i

ogłoszenia. Do kognicji sądu spadku należy również ocena ważności testamentu. Po ustaleniu kręgu spadkobierców – ustawowych lub testamentowych – Sąd stwierdza nabycie przez nich spadku.

Sąd nie dał wiary zeznaniom uczestnika K. P. (1) odnośnie braku świadomości i swobody w podejmowaniu decyzji przez zmarłą M. P. w chwili sporządzania testamentu, ulegania presji i naciskom ze strony swojej siostry, albowiem twierdzenia te nie licowały z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. Żaden ze świadków nie potwierdził słów uczestnika, dodatkowo brak było jakichkolwiek zapisków medycznych o problemach takiej miary u zmarłej. Przeciwnie, bezspornym było, że zmarła nigdy nie leczyła się psychiatrycznie, psychologicznie, nie przejawiała żadnych zaburzeń natury psychicznej, mieszkała sama, nie była od nikogo uzależniona finansowo. Nie była skonfliktowana z żadnym członkiem rodziny. Na fotografiach przedłożonych do sprawy również nie widać po zmarłej objawów innych chorób niż niepełnosprawność ręki.

Testament został sporządzony w dniu 22 kwietnia 1993r. M. P. zmarła w dniu 7 czerwca 2019r., czyli po ponad 26 latach od jego sporządzenia. Miała więc wystarczająco dużo czasu, aby zmienić swoją wolę i odwołać testament. Uczestnik twierdził, że zmarła była pod tak silnym wpływem siostry J. D., że nie odważyłaby się zmienić lub odwołać testamentu. Z akt sprawy nie wynika, aby twierdzenia uczestnika były prawdziwe. Jednakże zakładając, że rzeczywiście tak było, to przecież jej siostra J. D. zmarła w 2014r., tym samym nie mogła już w żaden sposób wpływać na decyzje podejmowane przez siostrę. Zmarła mogła bez wiedzy któregośkolwiek członka rodziny zmienić lub odwołać testament. Co więcej mogła zwrócić się o pomoc i poradę (oraz ewentualne zachowanie dyskrecji) do uczestnika K. P. (2), który jest notariuszem. Nie musiała informować ani wnioskodawcy, ani jego matki I. K. o zmianie lub odwołaniu testamentu. M. P. nie zdecydowała się na zmianę czy odwołanie testamentu.

Sąd oddalił wniosek uczestnika K. P. (1) o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność oceny możliwości intelektualnych i woli zmarłej przy podejmowaniu decyzji o powołaniu spadkobiercy, a także oceny przebiegu procesu swobodnego podejmowania decyzji przez zmarłą przy uwzględnieniu jej ograniczeń spowodowanych kalectwem i bycia pod presją jej otoczenia. Sąd uznał, że po pierwsze brak jest możliwości ustalenia okoliczności na które powoływał się uczestnik. Od sporządzenia aktu notarialnego przez spadkodawczynię minęło ponad 27 lat, ustalenie jej stanu psychicznego w tamtym okresie, wobec braku jakiegokolwiek dokumentacji na temat jej ewentualnych schorzeń psychicznych, jest w zasadzie niemożliwe. Co więcej należy jeszcze raz podkreślić, że zmarła nie cierpiała na żadne schorzenia psychiczne, nie leczyła się psychiatrycznie, czy psychologicznie.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka A. P. (2). Sam fakt, że na początku lat 90-tych XX w. siostra zmarłej J. D. rozmawiała ze świadkiem (która była notariuszem) o sprawach związanych z dziedziczeniem nie oznacza, że w jakikolwiek zmusiła lub w jakikolwiek sposób wpłynęła na zmarłą M. P., aby ta sporządziła testament i do całości spadku powołała W. K..

W przedmiotowej sprawie Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, iż testament jest nieważny – został on sporządzony w przepisanej prawem formie, a sformułowania nie budzą zastrzeżeń. Sąd nie przychylił się do twierdzeń uczestnika K. P. (1), który nie był w stanie udowodnić ich w żaden sposób. Zdaniem Sądu zmarła w sposób w pełni świadomy spadek po sobie, pozostawiła swojemu chrześniakowi, co trzymała przez wiele lat w tajemnicy przed rodziną, aby nie wywołać tym niepotrzebnych sporów, które niestety jak widać i tak nastąpiły po śmierci spadkodawczyni. Ustalić trzeba że świadomą wolą spadkodawczyni było to by spuściznę po sobie otrzymał jej chrześniak (w dacie sporządzania testamentu miał on 5 lat), a przekazanie mu aktu notarialnego w dniu ślubu jako prezentu, po 20 latach od sporządzenia testamentu, tylko potwierdza fakt swobody i zdawania sobie sprawy ze swoich czynności przez spadkodawczynię. Na marginesie wskazać należy, że nawet jeżeli siostra zmarłej J. D. miała jakiś wpływ na siostrę lub sugerowała jej jakieś poczynania, to nie stanowi to absolutnie żadnej przesłanki do uznawania oświadczenia woli za nieważne. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, aby zmarła pozostawała pod takim wpływem siostry (czy jakiegokolwiek innej osoby), że zmuszona była sporządzić testament, w którym powołała do całości spadku wnuka swojej siostry – W. K..

Z uwagi na to, że spadkodawczyni sporządziła ważny testament, w którym do całości spadku powołała wnioskodawcę, Sąd orzekł jak w pkt I sentencji postanowienia.

O kosztach postanowiono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., ustalając że każdy uczestnik postępowania ponosi je we własnym zakresie.